

Gazeta Wąbrzeska

Organ Katolicko-Narodowy

Przeplata: miesięcznie wynosi zł 1.— z dostawą pocztową z 1.19, z odnośnikiem w dom przez specjalnych posłańców z 1.25. Cena egzemplarza pojedynczego wynosi gr 15.

Wychodzi trzy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę.



Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lam. gr 10, na stronie 4-lamowej za tekstem gr 30, w tekście gr 50, na 1 str. gr 75. Przy powtórzeniach udziela się rabatu. Dla zagranicy 50% nadwyżki.

Adres redakcji i administracji: Wąbrzeźno, Rynek nr. 14.

Big i Ojczyzna!

W jedności siła!

Trzecie wybory samorządowe.

Kazbudowaniu zdrowego życia polskiego.

Nasta pomorskie idą w niedzielę dni 6-go bm. po raz trzeci do wyborów samorządowych. Po rocznym okresie radmianowanych odbyły się pierwsze wybyry w jesieni 1921 r., drugie w lecie 192 r., a trzecie odbędą się właśnie w najbliższą niedzielę. Gdybyśmy w poszczególnych miastach porównali przebieg tych trzech wyborów samorządowych, gospodarke magistratów i burmistrzów, zmiany na stanowiskach i zmiany poglądach — to otrzymalibyśmy prawie wszędzie trzy różne obrazy.

Wszędzie bowiem życie płynęło różnemi łozyskami i wszędzie przybierało zmnną postać. Mało jest na Pomorzu miast takich, gdzie zgodność była podką dla jedności i łączności. Zmienie się poglądy polityczne burmistrzów, zmieniały się poglądy radców mairackich, zmieniały się przekonania radnych — a nad nimi wszystkimi podobne zmiany rozgrywały się w starostwach i województwie.

ycie społeczne i polityczne Pomorzachociaż nieco spokojniejsze, niż w zielech środkowej Polski — upodobniło się do wzburzonego morza, mianego przez zmienne wiatry, które nieopowalają falam poruszać się rytmicznie i regularnie, lecz kłocą je z sobą, dworcują, łamią i przeciw sobie ped, wywołując niebezpieczne wiry i zany.

mo to z pod piany rozpętanych nantności politycznych wydobywa się z dła dusza pomorska. Jak o brą morski, tak i o tę duszę uderzały mne fale rozlicznych odmętów politycznych, wciskając się do wnętrza i szukając miejsca, gdzieby mogły pozostać, aby od spodu podmywać fundamentawnej jednolitości.

Towdzie powstały wylomy, przez które dzierały się do środka rozhuwane żyły takiego lub innego „nowego” strona, przynosząc z sobą poszumy zbawców obietnic. Od zachodu wciskały się fale niemieckie, łącząc się z godni towarzyszkami z Prus Wschodnich Gdańska. I one miały nadzieję, że zaplą wękłośći i szczeliny życia polskie, że porwą ze sobą słabszych a innych, najmniej przestraszają.

Dus pomorska musiała stawić czołm wszystkim falam politycznym, które zalewały kraj, idąc od wnętrza Pół i od zachodniego wroga. Trzeba wierzyć, że w tem niebezpieczeństwie i w trudności pomorska wykazała stosunkowo wielką odporność. Większość chwalebna wytrzymałością i nieraz poświęceniem znosiła ataki, uderzając zewnątrz i z wewnątrz. Zalamana była, a je przeważnie były następstw zaklamania i podstępny obłudnych postoiów „nowego porządku”.

Skażył kiedyś znakomity filozof społeczny, r. W. Foerster, że w Niemczech inostka ludzka nie ma poczucia samcielnosci (patrz: O wychowaniu bywelskiem, str. 21):

— „Samodzielność państwowa jednostki jest u nas jeszcze nieznanem prawie zjawiskiem; jednostka czuje się tylko osobnikiem „posłusznym państwu”, a nie istotą, która to państwo nieustannie w sobie i z siebie wytwarza”.

Byli tacy politycy, którzy narzekali, że na Pomorzu jest słabe poczucie państwowości polskiej. Biedni ludzie! Gdyby umieli patrzeć w duszę pomorską, toby zrozumieli, że z tej duszy wyrasta państwowość potężnie w górę. Trzeba tylko umieć odkryć jej fundamenty. Państwowość polska na Pomorzu zawsze się opierała i teraz oprzeć się musi

na mocnym poczuciu godności narodowej polskiej i na katolickiej jedności religijnej. Kto tego nie widzi, ten niczego nie rozumie.

Wyniki niedzielnych wyborów będą dowodem, w jaki sposób ludność pomorska „w sobie i z siebie” wytwarza państwo. Jesteśmy przekonani, że pomimo przeszkód i wrogich wysiłków, nowe wybory będą dalszym krokiem ku zbudowaniu zdrowego życia polskiego na Pomorzu.

Na Pomorzu czuwa polska straż!

Min. Piłsudski wyjeżdża zagranicę dla poratowania zdrowia.

Warszawa, 5. 10. Tel. wł.

W połowie przyszłego tygodnia, prawdopodobnie we czwartek min. Piłsudski wyjedzie do Italji albo Jugosławji w towarzystwie swego lekarza. Przypuszczalnie zabawi tam dwa tygodnie; wczoraj wzięto już wizy obu państw.

Piłsudski jedzie przez Wiedeń. —

Szef gabinetu już we czwartek wyjechał na południe.

Prasa sanacyjna twierdzi, że nagły wyjazd min. Piłsudskiego z Druskińki spowodowany był chłodem; w Warszawie p. minister zachorował na grype i projektowany wyjazd zagranicę ma charakter wypoczynkowy.

Wszystko na obronę powietrzną i przeciwgazową.

Obywatele — Rodacy!

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej urzędza na terenie całej Polski VI tydzień lotniczy w czasie od 6 października do 13 października br.

Ten VI tydzień lotniczy musi być przeglądem naszych sił społecznych, egzaminem czynnego obywatelstwa. Mimo traktatów pokojowych i deklaracji, potępiających wojnę, narodowi nie wolno zaniedbać przygotowań do obrony przed tak straszną bronią, jaką jest lotnictwo i gazy trujące, których użycie grozi nie tylko armji, ale i spokojnym mieszkańcom wsi i miast.

Należyty rozwój lotnictwa i przygotowanie obrony przeciwgazowej da się przeprowadzić tylko przy wyteżeniu wszystkich sił społeczeństwa. Taką gotową już organizacją społeczną, takim wolnym związkiem obywateli polskich, zjednoczonych dla pracy nad obroną powietrzną i przeciwgazową kraju, jest

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (L. O. P. P.)

Obejmuje ona cały teren państwa i skupia dotychczas około 400 tysięcy członków, z czego jednak na Pomorze przypada zaledwie około 2000 — a powinno być 30 tysięcy.

L. O. P. P. potrzebuje nowych sił, nowych członków, gdyż zadania jakie ma ta organizacja do spełnienia są bardzo poważne i trudne. Wystarczy wymienić, że

Liga wybudowała dwa instytuty: aerodynamiczny i chemiczny kosztem kilku milionów złotych, posiada i buduje liczne lotniska (na Pomorzu: w Lidzbarku, Działdowie, Toruniu), prowadzi i zakłada szkoły lotnicze, kształci mechaników lotniczych i pilotów, szkoli instruktorów obrony przeciwgazowej, popiera badania naukowe z zakresu lotnictwa i gazownictwa, organizuje loty oraz zaopatruje społeczeństwo w sprzęt obrony przeciwgazowej. A wszystko to czyni z drobnych 50-groszowych składek swych członków i ofiar w czasie tygodnia lotniczego.

Czy wobec tak licznych zadań, jakie Liga ma do spełnienia, możemy odmówić jej swego poparcia? Byłoby to temsamem co narazić Ojczyznę na niebezpieczeństwo. — Do tego dobry obywatel Polak, dopuścić nie może.

Wszyscy więc do szeregu, wszyscy niech znajdą się w kadrach L. O. P. P. niech odznaka członkowska stanie się odznaką honorową i symbolem spełnionego obywatelskiego obowiązku, ażebyśmy kiedy nie potrzebowali zawołać, że zaoszczędziliśmy 50 groszy na składce miesięcznej a naraziliśmy nasze rodziny na straszne skutki ataków lotniczych.

Wpisowe wynosi 1 zł., składka miesięczna 50 gr. Komitety powiatowe i miejskie znajdują się w każdym mieście na Pomorzu.

Obywatelski Komitet Honorowy VI Tygodnia Lotniczego na Pomorzu i Komitet Wojewódzki L. O. P. P.

Walki na Dalekim Wschodzie.

Bitwa wojsk chińskich z so wieckimi. — Wojna domowa.

Charbin, 4. 10.

Walki, które toczyły się we środę między wojskami chińskimi a sowieckimi w okolicach Mandżuli były nader ożywione i zaciekłe. Aeroplany sowieckie dokonały trzech raidów, rzucając bomby i ostrzeliwując Chińczyków z karabinów maszynowych. Według wiadomości ze źródeł chińskich, bitwa rozpoczęła się atakiem oddziałów sowieckich które po-

mimo wielkich wysiłków zmuszone były we czwartek wieczorem do cofnięcia się. Władze chińskie obliczają swe straty na 200 ludzi, lecz straty sowieckie były również bardzo znaczne.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Szanghaju: Między wojskami sowieckimi a chińskimi doszło w pobliżu Mandżurji do walk. Po obu stronach są wielkie straty. W kolach neutralnych

Nad kolebką „Gazety Wąbrzeskiej”.

Wieść o powstaniu nowej gazety prawie błyskawicznie przeleciała przez całe miasto i dotarła nawet do kryjówek czarodziejek, znanych nam tak dobrze z opowiadań babki w długich wieczorach jesienia i zimą. I stało się zupełnie jak w bajce: Na pierwszy odgłos życia noworodka czarodziejki stanęły nad jego kolebką, aby rzucić na niego zły urok.

Bryznąły złowieszcze słowa przepowiedni:

Pierwsza: Ojciec wyprze się noworodka, zaledwie ten zdola po raz pierwszy zacerpnąć życiodajnego powietrza; więc dla braku materialnych podstaw już się kończy jego co dopiero zaczęty byt ziemski.

Druga: Noworodek nie doczeka nawet ząbkowania, a koniec czasu przedwyborczego będzie też i końcem jego zbyt krótkiego życia.

Trzecia: Noworodek nie umrze wprawdzie zaraz, ale będzie dogorywał powoli przez zakażenie krwi szkodliwym mlekiem obcoplemięncowej nianki (bo „Gazetę” drukuje się w pewnej drukarni niemieckiej (?) w Toruniu).

O złe wróżki, próżne są wasze pogroźki i rozprysną się nieszkodliwie jak bańki mydlane!

Matka — Redakcja, dbała o życie swego dziecka, w sam czas przepasała go czerwona tasiemką, niszczącą wszelkie „złe uroki”.

Ta czerwona przepaska, chroniąca noworodka, to szczerza katolicka miłość bliźniego, która przenika wszystkie poczynania naszej „Gazety”, mianowicie uświadamianie społeczeństwa w duchu katolicko-narodowym.

Dlatego też (niestety dla was) ojciec nie tylko nie wyrzekł się dziecka, ale owszem poprosił nawet swoich braci i stryjków i wujków o pomoc, aby zapewnić dziecku byt materialny aż do czasu, gdy będzie mogło stać o własnych siłach; przetrwa więc nasza „Gazeta” nie tylko teraźniejszy czas przedwyborczy, ale jeszcze i niejeden późniejszy, a soki jej są zdrowe i żywotne, bo ani teraz nie łączy się z obcoplemięcami, ani w przyszłości nie będzie się bratała z wrogami polskości i Kościoła katolickiego.

Ale, zupełnie jak dalej w bajce, i jedna dobra wróżka stanęła nad kolebką naszej „Gazety” i orzekła:

— „W Wąbrzeźnie powstanie nowe pismo polskie, szczerze katolickie, wydawane przez opozycję z tego względu, że „Głos Wąbrzeski” to pismo „sanacyjne!” („Głos Wąbrzeski” nr. 117 z dnia 2 października br.).

Słowa te zbudowały nas bardzo, a mianowicie dlatego, że jeszcze przed ukazaniem się pierwszego numeru naszej „Gazety” i jeszcze przed naszym publicznym oświadczeniem już inni tak trafnie ocenili i ujęli kierunek „Gazety Wąbrzeskiej”. Dziękujemy serdecznie za te słowa uznania i przyrzekamy jeszcze raz, że pismo nasze będzie zawsze szczerze katolicko-polskie.

Daj nam, Panie, jak najwięcej dobrych przyjaciół.

Pamiętaj o „VI Tygodniu Lotniczym” od 6 do 13 października 1929 r.!

Mieszkańcy Wąbrzeźna! oddajcie głosy wasze na listę nr. 4.

Wielki proces o napad w Opolu.

Katowice, 4. 10.
Dn. 7 października br. rozpoczyna się w Opolu proces przeciwko 28 oskarżonym o pobicie dn. 28 kwietnia br. na przedstawieniu „Halki” katowickiego zespołu opery. Rozprawa potrwa prawdopodobnie 3 dni. Z Katowic wyjeżdża do Opolu dnia 6-go bm. w charakterze świadków i poszkodowanych 37 osób, które wówczas odniosły uszkodzenia ciałesne; są m. in. soliści, członkowie chóru, baletu i orkiestry. Proces budzi tu wielkie zainteresowanie ze względu na rozgłos jakiemu w swoim czasie nabrała sprawa nieludzkiego pobicia artystów.

Katastrofa w kopalni Gieschego

Katowice, 4. 10.
Na kopalni Gieschego zdarzył się dziś nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie wskutek zaważenia się chodnika kilka osób zostało przysypanych węglem. Dwóch górników Amte i Drewiok ponieśli śmierć, innych górników zdołano uratować.

Konferencja kolejowa.

Warszawa, 4. 10.
W dn. 1 bm. rozpoczęła w Warszawie obrady międzynarodowa konferencja kolejowa z udziałem przedstawicieli zarządów kolejowych Lotwy, Estonji, Czechosłowacji, Węgier, Rumunji i Polski.

Mac Donald wylądował w N. Jorku.

Nowy Jork, 4. 10.
Premjer Mac Donald wylądował tu dziś o godz. 16 według czasu angielskiego entuzjacyjnie powitany okrzykami zgromadzonych tłumów i rykiem syren, znajdujących się w porcie statków. Po wylądowaniu Mac Donald udał się do ratusza, gdzie odbyło się oficjalne przyjęcie, wydane przez władze.

Kurtius tymczasowym następcą Stresemanna.

Berlin, 4. 10.
Prasa demokratyczna, komentując powierzenie kierownictwa urzędu spraw zagr. dr. Kurtiusowi, podkreśla, że nominacja ta ma charakter tylko prowizoryczny i że śmierć ministra Stresemanna stworzyła konieczność przeprowadzenia revirement w łonie obecnego gabinetu. „Vossische Ztg.” wyraża przypuszczenie, że wybór ministra Kurtiusa nastąpił prawdopodobnie ze względu na ściśle stosunki, jakie łączyły go ze zmarłym ministrem, który wtajemniczał go zawsze w swoje zamiary polityczne. Minister Stresemann — pisał dziennik — żył sobie wprost, aby dr. Kurtius objął po nim kierownictwo polityki zagranicznej. Proponując powołanie dr. Kurtiusa na tymczasowe kierownictwo, kanclerz Rzeszy kierować się miał głównie względami na przyszłe rokowania w sprawie planu Younga; minister Kurtius — kontynuuje „Vossische Ztg.” — pozostanie w tych rokowaniach najwierniejszym wykonawcą zamiarów ministra Stresemanna. „Berliner Tageblatt” wymienia jako kandydata, posiadającego w chwili obecnej największe szanse na objęcie teki po ministrze Stresemannie ambasadora niemieckiego w Paryżu von Hoescha.

Testament dziwaka.

Poznań, 5. 9.
W Bronikowie w pow. śmigielskim zmarł właściciel majątku Niemiec Foerster; cały swój majątek 3600 morgów ziemi, pałac itp. wartości około 4.000.000 złotych zapisał 18-letniemu parobkowi Pawłowi Schechtlowi, pod warunkiem, że nauczy się czytać i pisać. W tym celu spadkobierca udał się odziedziczonym samochodem do Chojnic (!!).

Śląska pielgrzymka do Rzymu.

Katowice, 3. 10.
Dziś o godz. 19.52 wyjechała z Katowic do Rzymu śląska pielgrzymka jubileuszowa, prowadzona przez ks. biskupa dr. Lisieckiego i Kubinę. W pielgrzymce bierze udział 425 osób. Uczestnicy zwiedzą Wiedeń, Rzym, Wenecję, Padwę, Florencję, Asyż, Neapol, Capri i Pompeje.

Z NASTANIEM DŁUŻSZYCH WIECZORÓW

należy pamiętać o abonowaniu dobrej i pożytecznej gazety

GAZETA WĄBRZESKA

spełnia pod tym względem całkowicie swe zadanie.

W JEDNYM Z NAJBLIŻSZYCH NUMERÓW

rozpoczniemy druk b. ciekawej powieści

p. t.

POWROT DO GNIAZDA.

Ażby sobie zapewnić POCZĄTEK POWIEŚCI, prosimy o zamówienie GAZETY WĄBRZESKIEJ na październik u roznosieli gazet, lub też ustnie wżg. pisemnie w naszej ekspedycji przy Rynku 14.

Cena prenumeraty miesięcznej wynosi **tylko 1 zł**, z dostawą do domu 1,25 zł.

Spełnijmy obowiązek!

Niedziela, to dzień wyborów do Rady Miejskiej w Wąbrzeźnie.

Każdy uświadomiony obywatel spełni zatem swój obowiązek.

Ilu jednak jest nieuświadomionych, ilu niezdecydowanych — ci najchętniej usunęliby się od spełnienia obowiązku wyborczego.

Jest to niedopuszczalne!

Nie wolno obywatelom lekceważyć swych praw, nie wolno biernie przyglądać się wypadkom. Nie dopuścimy, aby z bierności naszej korzystal Niemcy i elementy radykalne, wrogie wszystkiemu co polskie i katolickie, wrogie dla państwa i gospodarki społecznej. Każdy Polak, każda Polka zatem, którzy w dniu wyborów nie spełnią swego obywatelskiego i narodowego obowiązku, którzy uciekną przed nim, nie mogą o sobie powiedzieć, że są pełnowartościowymi obywatelami społeczeństwa naszego.

Nie tylko w stosunku do siebie, każdy obywatel Polak naszego miasta musi spełnić swój obowiązek. Trzeba go spełnić i w stosunku do opieszających. Trzeba namawiać, perswadować, by spełnili swój obowiązek wszyscy bez wyjątku,

każdy bowiem głos decyduje.

Staćcie więc wszyscy do wyborów. Niech ani jeden głos polski nie zginie.

Sprawy miasta się ważą. Rozstrzygają się Wasze losy, losy mieszkańców tego grodu.

Wszyscy oddajcie Wasze głosy na listę

Gospodarczo-Narodową i Właścicieli Domów — na listę nr. 4.

lista 4 lista

to obrona umiętej zdrowej i korzystnej gospodarki Wąbrzeźna

Nr. obwo- du	Głoski alfabetu od — do	Lokal biura
I	A — F	Hotel Pod białym orłem
II	G — K	Hotel „Dwór Wą- brzeski”
III	L — P	Powiatowa Kasa Chorych
IV	R — St	Szkoła Powszechna Męska
V	T — Z	Szkoła Pow. Żeńska

Z życia socjalistycznych magnatów przemysłowych

oszustów braci Sklarów.

Berlin, 4. 10.

Pisma tutejsze podają ciekawe szczegóły o wystawnym życiu aresztowanych za oszustwa socjalistycznych przemysłowców braci Sklarów.

Podróże zagraniczne odbywali oni wynajętymi tylko dla siebie samolotami. Urządzali wspaniałe polowania, zapraszając na nie setki gości z arystokracji. Znajomym swym dawali książki wprost prezenty.

W lipcu b. r. wydali w willi swej wielkie przyjęcie, zamieniając ogród i dom w krajobraz z tysiąca i jednej nocy. Przez dziesięć dni pracowała cała armia elektrotechników nad urządzeniem bajtowego oświetlenia; ciężarówkami samochodami zwożono smakołyki na ucztę.

Z podróży zagranicznych przywo-

zili cenne dzieła sztuki; kiedyś przywieźli z Paryża obraz, dla którego specjalnie urządzono salon w willi Sklarów, meblując go stylowymi meblami dostosowanymi do cennego obrazu.

Na polowania zjeżdżali do Sklarów dziesiątki samochodów, pełne gości.

Maks Sklar był przytem bardzo zabobonny i przed każdym ważniejszym postanowieniem zasięgał rady pewnej wróżki. Posyłał po nią samochód i zamykał się z nią w swym gabinecie, gdzie wróżka kładła mu karty lub wróżyla z ręki.

Czy zapytywał także wróżki przed dokonaniem swych milionowych oszustw, tego — zdaje się — dotąd nie stwierdzono.

Katolicy w Berlinie.

Oto nieco danych odnośnie do obecnego stanu katolicyzmu w stolicy Niemiec — w Berlinie. Liczy on 41 już zorganizowanych i 20 organizujących się parafij. Jak we wszystkich wielkich miastach, tak i w Berlinie, budowa nowych kościołów jest kwestją palącą. Ostatnim wielkim kościołem, jaki zbudowano, jest kościół św. Augustyna; przez lat 11 zbierano nań składki. Oprócz kościoła stanęły też plebanja, biblioteka, sala parafjalna, ochronka. — Znaczna ilość kościołów berlińskich to przerobione na ten cel dawne świeckie budowle. Do nich należą kościoły: św. Agnieszki, św. Kamila, św. Piotra Kanizego, przerobio-

ny z fabryki, św. Ansgarego, który był poprzednio garażem samochodów.

Do ważniejszych instytucji katolickich w Berlinie należy wyższa katolicka szkoła ludowa, która w różnych dzielnicach stolicy organizuje konferencje, różnorodne kursy, koncerty i przedstawienia teatralne. Niemnie usługi oddaje katolickiej inteligencji stolicy czytelnia akademicka. Dużo dobrego robi „Katholisches Kirchenblatt”. Dom rekolekcyjny w Biesdorf, jak wszystkie tego rodzaju zakłady, nieustannie gromadzi w swych murach rekolektantów z różnych stanów. Obecnie Berlin na 4.412.739 mieszkańców liczy 434.073 katolików.

Pod ściankę...

Język zwolenników min. Mohozowskiego.

Rozprawiając się z opozycyjnymi socjalistami, wpadają sanacyjni socjaliści (frakcja rewolucyjna) wprost w szal. Pos. Burda przemawia do swoich przeciwników nawet językiem bolszewickim, grożąc im „patrz: „Przedświt”, nr. 269):

— „Ktokolwiek chciałby Piłsudskiemu tę władzę odebrać, to może to uczynić tylko przez zwycięską kontrrewolucję. Musicie zrozumieć, wy tchórzliwi bando kramikarzy politycznych, że w tym zwycięstwo może być tylko wtedy, zwycięstwem, kiedy my przez was dokonani, wraz z marszałkiem Piłsudskim będziemy stać pod ścianką, a na waszą komendę skierują się lufy karabinów do naszych piersi.

Wtedy będziecie mówić o waszym zwycięstwie. Ale uważajcie, aby to wszystko nie stało się odwrotnie! —
kiem przemawiają do przeciwników politycznych koleddy „ideowi” ks. Radziwiła, ks. Lubomirskiego i innych wysoko urodzonych sanatorów. Takie czasy ...

Czy będzie zwyżka droższy?

Podwyżka taryfy kolejowej.

Z dniem 1 bm. weszła w życie nowa podwyżka taryf towarowych na kolejach. Z tego powodu krakowski „Naprzód” (z dn. 1 bm.) niepokoi się

— „Weszła w życie podwyższona taryfa towarowa na polskich kolejach państwowych. Radzono nad nową taryfą rok z górą i nareszcie ułożono taką, która podwyższa stawki przeciętnie o 20 proc. Wszystkie więc towary, przewożone koleją, będą naturalnym porządkiem rzezy podrożone o podwyżkę taryfową, różną dla różnych towarów.

Nikogo nie przekona rozesłany przed kilku dniami komunikat rządowy, że podwyżka taryf „nie powinna” odbić się na cenie towarów. My wiemy, że dzieje się wprost przeciwnie, że podwyżka taryf z reguły pociąga za sobą podrożenie towarów i to w „zaokrąglonym procencie”.

Zobaczmy, czyje przewidywania się sprawdzą o podwyżce cen towarów.

Dwuzimowa Szkoła Rolnicza.

P. I. R. w Kaldusie.

Dwuzimowa Szkoła Rolnicza Pom. Izby Roln. w Kaldusie, poczta Chelmano, stacja kol. Starogród przyjmuje zapisy uczniów na kurs I, na którym jest 26 miejsc.

Nauka rozpoczyna się 4 listopada 1929 roku i trwać będzie do końca marca 1930 roku. Kandydaci na uczniów winni się zgłosić osobiście lub listownie do dyrekcji szkoły i przedstawić: 1. świadectwo szkolne — ukończenie przynajmniej 4 oddziałów szkoły powszechnej; 2. metrykę urodzenia; 3. świadectwo moralności; 4. życiorys i wnioski o przyjęcie do szkoły własnoręcznie napisane.

Przy zapisie należy wnieść 2 złote wpisowego i przy zgłoszeniu się do szkoły 40 zł opłaty szkolnej, która może być rozdzielona na raty.

Uczniowie mogą dojeżdżać do szkoły koleją za ulgowymi biletami miesięcznymi lub zamieszkiwać w internacie przy szkole, w którym jest 19 miejsc. Opłata za internat z wyżywieniem wynosi około 35 zł miesięcznie.

Ekskajzer zamierza wrócić do Niemiec.

W związku z depeszą Rejzera, prostującą pogłoski o zamiarze ekscesarza Wilhelma przeniesienie jego rezydencji do Niemiec w okolicy Koburga, „Koburger Tageblatt” donosi, że rodzina Wilhelma istotnie czyniła starania o nabycie jednego z pałaców koburskich i że w tym celu małżonka byłego cesarza księżna Hermína w czasie ostatniego pobytu w Niemczech zwiedzała zamek Hohenfeld

Dbaj o kulturę narodową! I Czy wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Czy jesteś już członkiem wspierającym TCL? Zapisz się na członka wspierającego towarzystwa kulturalno-owsiatowego T. S. L.

Mieszkańcy miasta Kowalewa!

Głosujcie w dniu wyborów na jedyną listę narodową

nr. 4

NA SEZON JESIENNY



polecam po cenach bezkonkurencyjnych obecne nowości

Materiały damskie i męskie — Płaszcz damskie w najnowszych modelach —
Futra — Trykoty Flanelki Barchany Chodniki Gobeliny Firanki

w wielkim wyborze po cenach najkorzystniejszych

STANISŁAW ŻURAŁSKI

WĄBRZEZNO, Kolejowa

Telefon 77.

Zwiedzenie składu nie obowiązuje do kupna.

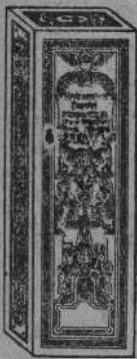
(10)

Telefon 77.

Zwiedzenie składu nie obowiązuje do kupna.



Nie zachwalajcie wszystko co obce, nie kupujcie tandety silnie reklamowanej dlatego, że jest pochodzenia zagranicznego. Żądajcie zawsze wyrobów krajowych w aptekach i drogerjach.



Amola Jest niezbędny środek domowy do nacierania i pielęgnowania ciała, niezbędny do kąpieli, w podróży i przy sporcie.

Esencja Hienfong Znakomity środek przy wszystkich niedomaganiach, przede wszystkim zemdleniu, kurczu żołądka i t. d.

Pain Expeller Najlepszy i oddawna używany środek domowy do nacierania.

Donatyl Zасыпка dla małych dzieci.

Dontol Miętowa pasta do czyszczenia zębów.

Shampooon Czyści i upiększa włosy.

Proszę żądać w aptekach i drogerjach. Przy zakupie zwracać na firmę.

Chemiczna Fabryka „DONATOL”

właśc. K. Wietrzyński

WĄBRZEZNO - POMORZE

W-8

OGŁOSZENIE Kino „Słońce”

Hotel „POD BIAŁYM ORŁEM” wł. Fr. Szymański.

MOTTO: Ja katorżnica, a Tyś książę,
nikt z nas nie jest bez grzechu.

Z powodu oddania w niedzielę sali do wyborów do Rady Miejskiej ukaże się już w piątek na naszym ekranie epokowy film

ZMARTWYCHWSTANIE

Dramat miłości i poświęcenia podług arcydzieła
— — nieśmiertelnego **LWA TOLSTOJA.** — —

W rolach bohaterów

DOLORES DEL RIO i ROD LA ROQUE

Codziennie dwa seanse.

Codziennie dwa seanse.

Premjera w piątek o godz. 5-tej i 8,15, w sobotę o 5-tej i 8,15 wieczorem, w poniedziałek poraz ostatni o godz. 8-mej wieczorem.

UWAGA: Uprasza się Sz. Publiczność, celem uniknięcia natłoku, o przybycie na wcześniejsze seanse.

9

Składnica Skór

Zygmunt Sigurski, Wąbrzeźno, Rynek 20

Zal. 1906 roku.

Skóry podeszwowe w kruponach, połowach i kawałkach. Boki faledrowe, brandzlowe i podeszwowe. Faledry, bukaty, cielęce chromy i giemy czarne i kolorowe. — Przybory obuwnicze i cholewki wszelkiego rodzaju. Gotowe pasy skórzane i z sierści wielbłądziej.

Wielki wybór!

Ceny umiarkowane!

5

Restauracja i Kawiarnia

„ZACISZE”

Ul. Kolejowa Wąbrzeźno Ul. Kolejowa

Poleca swój bogato zaopatrzone bufet, jako:
likier i wina firm pierwszorzędnych krajowych i zagranicznych, dobrze pielęgnowane piwa, codziennie świeże przekąski, oraz obiady i kolacje.

Rzetelna obsługa. Rzetelna obsługa.

CODZIENNE KONCERT ARTYSTYCZNY

od godziny 8-mej wieczorem.

Gospodarz.

LEMIESZE

i odkładnie stalowe oraz części do pługów wszelkiego rodzaju. Sprężyny i części do kultywatorów, części do siewników. Siewniki ocynkowane do siania nawozów. Widły do kartofli i do buraków. Kopacze i noże do buraków. Parniki ocynkowane i żelazne do kartofli. Noże i łyżeczki do siekaczy buraków oraz wszelkie artykuły

na sezon jesienny poleca

najstarszy skład żelaza na miejscu

Fr. Balcerski

Telefon 27

Rynek 13

Telefon 27

Naboje, broń i wszelkie artykuły myśliwskie przedniej jakości.

NA SEZON ZIMOWY

polecam mój sklep bogato zaopatrzone w towary jak na przykład:

wełny, trykoty, rękawiczki skórkowe, futrzane i glacie, szelki, fartuchy, pończochy wełniane, macco i florum damskie i dziecięce, koszule damskie i męskie.

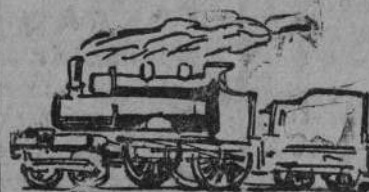
Usługa rzetelna. — Stała zasada: duży obrót mały zysk.

A. Dulski, Wąbrzeźno

ulica Poniatowskiego.

W-7

Dla P. P. Kucyków i Przemysłowców!



Listy przewozowe
zwyczajne i pocztowe
ze stempl. suchym i nadruk. firmy,
dost. po cenach oryginaln.

Drukarnia Toruńska

S. A.

ul. św. Katarzyny.

w Toruniu.

Telefon 57.

Rozpowszechniajcie

„GAZETĘ WĄBRZESKA”